

Alicja Korzeniecka-Bondar

## Praca nad sobą – naczelną powinnością nauczyciela

Życie nigdy nie jest czymś,  
lecz zawsze okazją do czegoś  
Hebbel

W życiu człowiek przygotowuje się do pełnienia różnych ról i zadań, w takim czy innym zawodzie. Praca nad sobą ma jednak szczególny charakter, gdyż zmierza do ukształtowania człowieka. Jest to praca najbardziej twórcza ze wszystkich i przybierać może różne formy – ważne jest to, że pozwala ona odnajdywać pełną wartość życia, jego prawdziwy urok.

W zawodzie nauczyciela praca nad sobą staje się naczelną powinnością – procesem obejmującym całe życie. Dzieje się tak z kilku powodów. W myśl humanistycznie zorientowanych koncepcji postrzegania nauczyciela jego głównym narzędziem pracy jest bogactwo osobowości. Jednakże aby można było mówić o „bogactwie” niezbędna jest wytężona praca oraz wielowymiarowy, ustawiczny rozwój. Po wtóre nauczyciel jest tym, który „prowadzi” drugiego człowieka i ma obowiązek pomagania innym w pracy nad sobą. Tu potrzeba dużej dojrzałości i wrażliwości, by móc spojrzeć na drugiego człowieka, jeśli nie z miłością, to przynajmniej ze szczerą troską i pomóc mu w poznawaniu prawdy o nim samym i pokonywaniu licznych trudów pracy nad sobą.

Pracę nad sobą pojmuję jako – z jednej strony rozwijanie własnych zdolności, nabywanie nowych umiejętności w celu pełnego realizowania własnego „ja”, z drugiej zaś – walkę z własną słabością, złymi skłonnościami, ograniczeniami. Ów proces rozpocząć należy od uświadamiania sobie prawdy o sobie samym, nawet gdy bywa ona bolesna i trudna do zaakceptowania. Niezadowolenie z tego „jaki jestem” może stać się motorem pracy nad sobą, a co za tym idzie coraz większego zrozumienia i akceptacji siebie samego.

W tym tekście wychodzę od słów Viktora E. Frankla<sup>1</sup>, iż **był ludzki jest nie tylko dany, ale i zadany** – zatem pełne istnienie wymaga wielowymiarowej pracy nad sobą. Podstawą teoretyczną rozważań czynię trójwymiarową koncepcję człowieka V. E. Frankla<sup>2</sup>. Człowiek jest w niej postrzegany jako istota psycho – somatycznie – noetyczna, a wszystkie wymiary odgrywają znaczącą rolę w jego funkcjonowaniu. Noetyczny wymiar osobowości człowieka wyraża się poprzez działania „ja” osobowego w formie aktywności własnej, wyborów świadomych, działań podmiotowych, osobistych decyzji, dążeń i odniesień. Fizyczny (biologiczny) wymiar obejmuje struktury i układy fizjologiczne, związki i zależności, bodźce i reakcje. Wymiar psychiczny ujawnia się poprzez procesy psychologiczne, wśród nich emocjonalne i osobowościowe mechanizmy funkcjonowania<sup>3</sup>.

W tym miejscu pragnę skoncentrować się jedynie na pracy nad sobą przyszłych nauczycieli w wymiarze duchowym (noetycznym), gdyż rozwijanie tej dymensji egzystencji jest przejawem „stawania się sobą i spełniania siebie w świetle wartości”<sup>4</sup>. Wyrazem aktywności podmiotu i jego troski o podmiotowo – osobowe potrzeby i pragnienia jest **podejmowanie pytań dotyczących sensu własnej egzystencji**.

Tekst zawiera prezentację i analizę wyników badań – dotyczącą poczucia sensu życia – obejmujących 488 osobową grupę studentów różnych specjalności starających się o otrzymanie uprawnień nauczycielskich w Centrum Edukacji Nauczycieli Uniwersytetu w Białymstoku oraz studiujących na Wydziale Pedagogiki i Psychologii na specjalności edukacja elementarna.

W badaniach przeprowadzonych w roku akademickim 2004/2005 wykorzystano część A, Skali Poczucia Sensu Życia (PIL) J. C. Crumbaugh i L. T. Maholicka<sup>5</sup>, daje ona możliwość empirycznego uchwycenia intensywności odczuwania poczucia sensu życia. Wskaźnikiem liczbowym intensywności poczucia sensu życia badanych jest suma punktów przyporządkowanych dwudziestu twierdzeniom, zawartym w tej części narzędzia. Maksymalnie można uzyskać sumę 140 punktów, minimalnie zaś 20. Osoby zdrowe uzyskują wyniki powyżej 100 punktów, natomiast grupy kliniczne

<sup>1</sup> V. E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1984, s. 63.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem; K. Popielisk, *Noetyczny wymiar osobowości i jego znaczenie dla procesów wychowania i pedagogiki*, [w:] M. Dudzikowa, T. Borowska (red.), *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń dzisiejszego świata*, Poznań 1999, s. 163.

<sup>4</sup> K. Popielisk, *Noetyczny wymiar osobowości...*, op. cit., s. 135.

<sup>5</sup> Jest to fragment szerszych badań dotyczących sensu życia kandydatów na nauczycieli.

poniżej 100, zaś za wysokie wyniki uznane są przedziały od 111 punktów wzwyż<sup>6</sup>.

Tylko człowiek mający świadomość ważności własnego bytowania może wyznaczać sobie nowe cele i dążyć do ich zrealizowania, co stanowi warunek pracy nad sobą. Taką gotowość przejawia znaczna większość respondentów (60–70%). Postrzegają oni swoje życie jako znaczące i gotowi są do budowania własnej egzystencji i urzeczywistniania sensu własnego bytowania. Najwięcej takich osób jest wśród studentów fizyki (83%). Są oni w stanie brać odpowiedzialność za swoje życie i nadawać mu osobowy kształt. A jak podkreśla V. E. Frankl<sup>7</sup> – „kiedy kształtuję swój los, osoba, którą jestem, kształtuje charakter, jaki posiadam – rozwija osobowość”.

**Tabela 1. Intensywność poczucia sensu życia, odczuwana przez kandydatów na nauczycieli – studentów różnych specjalności**

Specjalność badanych	Intensywność poczucia sensu życia (dane w %)	
	do 100 punktów	ponad 100 punktów
Edukacja clementarna	29	71
Informatyka	28	72
Chemia	28	72
Matematyka	28	72
Biologia	43	57
Fizyka	17	83
Historia	34	66
Filologia rosyjska	40	60
Filologia polska	39	61
Filologia angielska	41	59
Wszyscy badani	35	65

Źródło: Badania własne.

Co trzeci badany postrzega swoje życie jako bezsensowne (wyniki poniżej 100 punktów). Są to badani ze specjalności: edukacja elementarna, informatyka, chemia, matematyka, historia. Jeszcze więcej jest osób (ok. 40%) niedostrzegających ważności własnego życia wśród studiujących biologię, filologię rosyjską, polską i angielską.

<sup>6</sup> M. M. Siwiak-Kobayashi, *Problemy noogenne w nerwicach*, [w:] K. Popielski (red.), *Człowiek – pytanie otwarte*, Lublin 1987, s. 279.

<sup>7</sup> V. E. Frankl, *Homo patiens...*, op. cit., s. 70.

Odczuwanie „pustki egzystencjalnej”<sup>8</sup> może utrudniać, a nawet unie-  
możliwiać badanym podmiotowo – osobowe spełnianie siebie na drodze  
zaangażowania w świat wartości. Takie osoby są nie tylko nieszczęśliwe,  
ale także niezdolne do życia, do podjęcia się zadania kreowania osobowej  
egzystencji.

Średnie punktów uzyskane przez badanych przyszłych nauczycieli  
w części A, Skali Poczucia Sensu Życia (tabela 2) mieszczą się w przed-  
ziale zaniżonego poczucia sensu życia – do 110 pkt. (wyjątek stanowią  
studenci fizyki – 116 pkt). Badani studenci balansują na granicy sensu  
i bezsensu własnej egzystencji. Wydają się zmagać o pozytywną treść życia,  
co nie zawsze kończy się sukcesem objawiającym się przekonaniem o jego  
znaczeniu. Badani studenci nie są przygotowani do podejmowania takich  
zadań, które pogłębiają treść ich życia i czynią je bardziej pełnym i warto-  
ściowym<sup>9</sup>.

**Tabela 2. Średnie punktów uzyskane w części A, Skali Poczucia Sensu Życia (PIL) przez badanych studentów**

Specjalność badanych	Średnia punktów
Edukacja elementarna	104
Informatyka	104
Chemia	106
Matematyka	105
Biologia	99
Fizyka	116
Historia	104
Filologia rosyjska	99
Filologia angielska	100
Filologia polska	102
Wszyscy badani	104

Źródło: Badania własne.

W świetle uzyskanych wyników badań stwierdzić można, że badani  
młodzi ludzie podjąć muszą zadanie – odkrycia sensu własnego życia.  
Rezultaty badania wskazują, że wymiar duchowy należy do zaniedba-  
nych obszarów życia i rozwoju człowieka. Rodzina, szkoła i Kościół – trzy

<sup>8</sup> V. E. Frankl, *Egzystencjalna pustka*, „Życie i Myśl” 1973, nr 5.

<sup>9</sup> A. Korzeniecka-Bondar, *Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej jako człowiek budujący. Warunki i możliwości jego kształcenia w uniwersytecie*, Białystok 2006.

instytucje tracące siłę socjalizacyjnego oddziaływania – nie przygotowują człowieka do pełni rozwoju w sferze duchowej. Natomiast grupa rówieśnicza i media częściej lansują postawę wygodnego „jestem, jaki jestem”, która zakłada unikanie pracy nad sobą i nakaz tolerowania siebie i bycia akceptowanym nawet w „mizernym kształcie”. Jeśli natomiast podkreśla się potrzebę pracy nad sobą, dotyczy to zwykle sfery fizycznej, a szczególnie wyglądu ciała.

Paradoksalnie jednak poszukiwania duchowe rozpoczynamy wtedy, gdy już doświadczamy egzystencjalnej pustki i szarości życia. Wydaje się, że obowiązuje tu zasada – „sprawy muszą iść naprawdę źle, aby ludzie chcieli dokonać podstawowych zmian”<sup>10</sup>. Zauważam tu ważki obszar wymagający pracy, by logikę upatrującą przyczyn zmian w kryzysach zastąpić logiką wyprowadzającą zmiany z potrzeby tworzenia, realizowania własnej wizji świata oraz siebie samego. Przyszli nauczyciele winni osobistymi decyzjami i własnym wyborem kształtować swoje życie. Uświadomić sobie muszą, że dla osiągnięcia pozytywnych celów warto ponosić wiele ofiar i wysiłku, gdyż to daje satysfakcję i poczucie sprawstwa.

Młodym ludziom trudno odkrywać wartość życia, gdyż żyjemy w czasach „hałaśliwego zła”<sup>11</sup> przesłaniającego dobro, które wydaje się nieważne, zagubione, słabe. Taka sytuacja utrudnia optymistyczne postrzeganie świata i wytyczanie sobie konstruktywnych celów. Ludzie doświadczają beznadziei i bezradności, które sprawiają, że nie wytyczają sobie celów dalekosiężnych, a jedynie z „dnia na dzień”. Badanym przyszłym nauczycielom coraz trudniej jest planować na daleką metę, budować i urządzać swe życie ze świadomością celu, a to sprawia, że ich egzystencja jest „prowizoryczna”<sup>12</sup>.

Młodym ludziom należy zaszczerpieć przekonanie, że **życie człowieka ma zawsze sens**, gdyż jak wskazuje V. E. Frankl<sup>13</sup> istnieje kilka dróg urzeczywistnienia wartości w życiu i nadawania mu sensu. Są to:

- działanie, kształtowanie świata;
- przeżywanie świata, wchłanianie, przyswajanie piękna i prawdy bytu;
- cierpienie, znoszenie losu, bytu.

<sup>10</sup> P. Senge, *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Kraków 2004, s. 179.

<sup>11</sup> J. Twardowski, *Sens życia*, „Newsweek” 2002, nr 13, s. 88.

<sup>12</sup> V. E. Frankl, *Psychoterapia dla każdego*, Warszawa 1978, s. 23.

<sup>13</sup> Idem, *Homo patiens...*, op. cit., s. 69.

Poczucie stojącego przed człowiekiem zadania (nawet gdyby było nim godne znoszenie cierpienia) pozwala wytrwać w każdych okolicznościach, nawet najtrudniejszych<sup>14</sup>. W tym kontekście praca nad sobą wymaga „wewnętrznego opanowania siebie”<sup>15</sup> i świadomości, co jest dla mnie naprawdę ważne. Młodym ludziom potrzeba przestrzeni niezbędnej do zadawania podstawowych pytań – o sens i jakość własnej egzystencji<sup>16</sup>.

Ważkim problemem dotyczącym szczególnie młodych ludzi jest problem czasu wolnego, a właściwie jego pustki. Niezaspokojona ludzka tęsknota za wartościową treścią życia prowadzi do nudy i przekonania o bezwartościowości własnego bytowania<sup>17</sup>. Ludziom potrzeba przekonania, że nie tylko dziedziczność, czy środowisko kształtują ich życie, ale przede wszystkim oni sami, poprzez swoje działania zmierzające „ku...” realizacji wartości nadają mu kształt i wypełniają treścią. Gdy człowiek znajdzie cel wart realizacji i podejmie stosowne działania, czas wolny stanie się źródłem życiodajnej energii. Brak w życiu angażujących, satysfakcjonujących i zobowiązujących wartości odbiera człowiekowi szansę na budowanie psychicznie go ubogacających, sieci odniesień, dążeń i ukierunkowań<sup>18</sup>.

\*\*\*

W praktyce życia codziennego zdarzają się zaniedbania w sferze noetycznej. Fakt ten nie jest tak wyraziście dostrzegany, jak braki w innych wymiarach egzystencji (fizycznym, psychicznym), z uwagi na mniejszą natarczywość tego wymiaru. Skutki zaniedbania nie są natychmiastowo odczuwane, niemniej kumulujące się w czasie mogą być bardzo dokuczliwe i długotrwałe, a ich symptomy ujawniać się mogą zarówno na poziomie wymiaru psychicznego, jak i fizycznego egzystencji<sup>19</sup>. Dlatego przed człowiekiem, a nauczycielem w szczególności stoi zadanie ciągłej, wytężonej pracy nad rozpoznawaniem i realizowaniem własnych potrzeb duchowych.

<sup>14</sup> V. E. Frankl, *Psychoterapia dla każdego...*, op. cit., s. 24.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 70.

<sup>16</sup> A. Korzeniecka-Bondar, *Cisza jako pomost między światem a sobą samym*, [w:] Z. Łomny, K. Marciniowska-Łangowska (red.), *Ku humanistycznej przyszłości w nowym stuleciu*, Opole 2001.

<sup>17</sup> V. E. Frankl: *Homo patiens...*, s. 21.

<sup>18</sup> K. Popielisk, *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*, Lublin 1994, s. 134.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 135.